



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetoz przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

ŚWIATY I WIEKI BIBLIJNE

(Ciąg dalszy)

Dotąd przestudiowaliśmy Wieki Patriarchalny i Żydowski oraz częściowo, także Wiek Ewangelii. Następnie pragniemy przestudiować pozostałe zamierzenia Wieku Ewangelii i zamknąć tym nasze studia nad trzema Wiekami Drugiego Świata. Ufamy, że nasze studia nad trzema Światami i trzema Wiekami Drugiego Świata pomnożyły naszą wiedzę i pogłębiły nasze ocenienie Boga i Jego Planu oraz pomogły nam upodobnić się bardziej do Boga. Zamierzenia Boga zmierzają właśnie do tego, aby nam objawić Siebie i Swój Plan. Skoro, tak jest, powinniśmy starać się usilnie, aby użyć władzy udzielonej nam przez Jehowę ku spełnieniu tych zamierzeń. Bóg zaś gotów jest zawsze pomóc i umożliwić oddanemu i wiernemu uczniowi Jego Słowa dokonanie tego dzieła. Po tych kilku wstępnych myślach przechodzimy do rozważań nad pięciu pozostałymi zamierzeniami Wieku Ewangelii.

Pierwsze z tych pięciu, a więc i szóste zamierzenie Wieku Ewangelii przypada na koniec tego Wieku i stanowi zbiór czyli żęcie jego dojrzewających owoców, właśnie tak, jak w Wieku Żydowskim szóstym zamierzeniem było zbieranie dojrzewającego plonu. - Jest oczywiste, że taka praca żniwa była spodziewana po siewie i okresie wzrastania w Wieku Ewangelii, skoro podobny bieg rzeczy widzimy w pracy rolniczej i w równoległym rozwoju wypadków Wieku Żydowskiego i jego Żniwa. Podamy parę tekstów Pisma dotyczących Żniwa Wieku Ewangelii. W przypowieści o siewcy (Mąt, 13:3-23) Jezus prowadzi dzieło Pana w Wieku Ewangelii, a mianowicie pozyskuje ludzi dla Boga, co wyrażone jest przerośnię pod postacią sceny zaczerpniętej z rolnictwa. W Ew. Mateusza 13:34--30, 36-43, rozwinął dalej tę myśl przypowieścią o pszenicy i kąkolu, wyróżniając szczególnie dwa rodzaje posianego ziarna i wynikający z nich plon oraz Żniwo. W innej przypowieści o sieci zarzuconej w morze i wylawiającej ryby dobre i złe; przy czym dobre są wybierane, a złe odrzucane i niszczone. (Mat. 13 44-50); Jezus wypowiada bardzo podobną myśl. Inne pisma opisują ten sam proces, jako gromadzenie świętych. (Ps. 5.0:5) lub jako

gromadzenie wybrańców ze wszystkich zakątków symbolicznych niebios to znaczy z każdego chrześcijańskiego wyznania (Mat. 24:31), wreszcie jako pożęcie ziemi przez Chrystusa, Niebiańskiego Żniwiarza (Obj. 14:14-16).

Tak właśnie jak w końcu Wieku Żydowskiego prawdziwi Izraelici byli tymi, których uprzątano, jako dojrzałe ziarna pszenicy (Jan 1:47; Mat.3:12), tak obecnie zbieranym ziarnem są gromadzone przez Boga dzieci królestwa (Mat. 13:38), święci (Ps 50:5) i wybrańcy (Mat. 24:31). Podobnie jak w Żniwie Żydowskim Jezus był głównym Żniwiarzem i Rybakiem łowiącym ludzi, tak jest On głównym Żniwiarzem i Rybakiem podczas Żniwa Ewangelicznego (Obj. 14:14-16). Jak w Wieku Żydowskim Jego naśladowcy byli żniwiarzami i rybakami ludzi (Jan 4:34-38; Mat. 4:19) tak też obecnie, ci, którzy naśladują Pana są żniwiarzami i rybakami ludzkimi, aniołami i zwiastunami Pana (Mat. 13:39; 24:31). Tak jak w Wieku Żydowskim sierp był Słowem Boskim, którego symboliczni żniwiarze używali, by głosić Królestwo Boże (Mat. 9:36-10:7), tak i teraz ostry sierp jest Słowem Boskim, którego nauczają głosiciele Królestwa Bożego (Obj. 14:14-16). Tak jak dojrzała pszenica została zgromadzona w spichrzu chrześcijańskiego Kościoła, tak obecnie dojrzała pszenica zbierana jest do niebiańskiego królestwa (Mat. 13:30-43). Jak w Żniwie żydowskim wielu, na podobieństwo dojrzałej pszenicy odpowiedziało na symboliczny sierp Boskiego Słowa; tak dzieje się to i teraz. (Mat. 24:31; Obj. 14:16) W obu żniwach wyróżniono prócz żęcia, sześć procesów tj. wiązanie w snopy, suszenie, młócenie, wianie, przesiewanie przez sito i złożenie do spichrza. Wiazaniu w snopy odpowiada gromadzenie się wiernych w kościoły czyli zbory; suszeniu - wzrastanie ich w wiedzy i łasce; młócce – ich doświadczeniom gdy odłączają się od grzechu i błędu; wianiu – ich doświadczeniom pozbywającym ich światowości; przesiewanie przez sito jest równoznaczne z pozbyciem się samolubstwa; a złożenie w spichrzu oznacza przejście z ziemi do nieba.

Pan używał wielu sposobów rozpowszechniania Prawdy, aby dzieło Żniwa przyspieszyć. Czynił to przez odpowiednią literaturę w postaci traktatów, wydawnictw periodycznych, drukowanych kazań, artykułów prasowych, broszur książek itd., tak aby i wszyscy mieli odpowiadający ich umysłom dostęp do Prawdy. Co więcej, użył rozmaitych pośredników, dla rozpowszechniania tej literatury, powierzając im rozdzielnictwo i kolportaż książek i prasy oraz ich wypożyczanie. Ponadto użył wielu z ludu Swego, aby nieśli poselstwo bezpośrednim słowem, w kazaniach, odczytach, nauczaniu, i rozmowach Dzieło to zaczęło się w jesieni r. 1874, gdy Bóg ujawnił pierwszą, prawdę żniwa, że Pan, jako istota duchowa będzie w Drugim Przyjściu niewidoczny. Setki tysięcy ludzi doznało błogosławieństwa, tej pracy, a dziesiątki tysięcy brało w niej udział. Praca ta przyczyniła się do bardzo gorliwych badań, roznosząc Prawdę i jej praktyki (Mat. 25:6, 7, 10). Był to wysiłek niesekciarski, podjęty dobrowolnie przez tych, którzy ocenili wspaniałe przywileje, które on ze sobą niesie. Żęcie tego Wieku skończyło się z upływem roku 1914, zaś na Wielkanoc r.1916 zakończyło się pokłosie i wiązanie snopów. Odtąd jest tylko w toku suszenie, młócka, wianie, przesiewanie i gromadzenie do spichrza, które zresztą na mniejszą skalę dały się, również zauważyć między latami 1874 a 1914 i 1916.

Cały proces Żniwa był zarządzony przez Boga tak, aby pszenica mogła być zebrana, powiązana w snopy, wysuszona, wymłócona, przewiana, przesiana i złożoną w spichrzu. Dla doprowadzenia do skutku trzech pierwszych procesów ujawnione zostały nowe prawdy, dostosowane do czasów, warunków i potrzeb ludu Pana. Aby zaś przeprowadzić czwarty, piaty i szósty, proces, Pan zesłał na lud wszelkie próby, pokusy i doświadczenia, które Biblia nazywa to godziną pokuszenia (Obj. 3:10). Szczególnie surowych było sześć z pośród tych pokuszeń zmierzających do tego, aby wypróbować na wskroś serca i umysły wszystkich ludzi, w szczególności zaś poświęconych. W r. 1878 zaczęła się pierwsza z prób, polegająca ogólnie biorąc na zaprzeczeniu Okupu. Wielu poświęconych zaprzeczyło wręcz, że zostaliśmy odkupieni przez Jezusa, jako przez naszego Zastępcę. To samo odrzucenie prawdy o odkupieniu znamienne jest pośród ruchów ludzi nie poświęconych, to jest przez sektę tzw. Wiedzę Chrześcijańską (Christian Science), spirytystów, materialistów i ewolucjonistów. Druga ogólna próba rozpoczęła się w r. 1881, a głównym jej znamieniem było niedowiarstwo. Wśród poświęconych wyrażało się ono w zaprzeczeniu Boskiego Planu. Boskie zamysły stanowiące czynniki Boskiego Planu, zastąpiono przez imaginacje ludzkie. Wśród niepoświęconych niedowiarstwo przejawiało się w wyższym krytycyzmie, racjonalizmie, agnostycyzmie, ateizmie, deizmie i panteizmie. Te dwa zasadnicze kierunki błędu: odrzucenie Odkupienia i niedowiarstwo jęły szczególnie zwalczać Prawdę zawartą w Boskim Planie, a atak ten był próbą lojalności ludzi, którzy się Prawdzie poświęcili.

Cztery jednakże inne przejawy godziny pokuszenia oddziaływały silniej jeszcze na postawę serc wobec sprawiedliwości. W roku 1891 powstał prąd kombinacjonizmu, który zmierzał do kompromisu między Prawdą i błędem, sprawiedliwością i niesprawiedliwością. Ten lekceważył zasady, usiłując pozyskać jak największą ilość ludzi. Żądza pozyskania wielkiej ilości zwolenników, nie zaś lojalność dla zasad jest charakterystyczną cechą tego prądu. Tak więc między poświęconymi czynione były wysiłki zmierzające z jednej strony do bardziej świeckich metod oddziaływania, z drugiej zaś do ukrywania prawdy w celach taktycznych. Liczyli, że w ten sposób zdobędą większą ilość zwolenników, niż ten, przez który by zdobyli bez kompromisu. Wśród niepoświęconych prąd ten przejawiał się w różnych porozumieniach taktycznych, które lekcewały zasady; jak porozumienia religijne, proletariackie, rządowe, kapitalistyczne, społeczne, finansowe, handlowe. W r. 1901 począł działać reformizm, jeszcze jeden przejaw godziny pokuszenia. Skażenie to ignorujące Boskie reformy przewidziane dla Tysiąclecia starało się narzucić poświęconym dziwaczne poglądy o prawach kobiet w domu i Kościele oraz o współdziałaniu Kościoła w różnych społecznych, politycznych reformach, popierając też zazwyczaj Państwo, jako czynnik, który miał zaprowadzić Tysiąclecie. Wśród niepoświęconych reformizm przejawiał się w postaci agitacji za prohibicją, w krucjatach przeciw występkom, w zwalczaniu nędzy; zarazy i.t.d., przyczym prądowi temu przyświecała myśl zaprowadzenia na ziemi warunków bytowania właściwych Tysiącleciu, bez Króla i Królestwa Tysiąclecia. Zewnętrzne te reformy, wprowadzane często siłą przez państwo miały zastąpić nawrócenie serc i umysłów były więc odstępstwem, prze-

kreślającym prawdziwą nabożność. W r. 1908 pojawił się Kontradykcjonizm, który podszeptował poświęconym, aby odstąpili żywotnych prawd, które uczą o Ofiarach za grzech, Pośredniku i Przymierzach. Wśród niepoświęconych prąd ten wyrażał się w przeczeniu wszystkim przejawom Żniwa i jego dzieła. W r. 1916 ogarnął poświęconych Rewolucjonizm i podzielił ich na dwie grupy: Maluczkie Stadko, które opierało się Rewolucjonizmowi i Wielką Kompanię, która go praktykowała. Duch Rewolucjonizmu działa wśród niepoświęconych i spowoduje kiedyś wybuch wielkiej rewolucji proroczej, która obali obecne potęgi rządowe, kapitalistyczne i kościelne.

Wytrwałość wiernych.

We wszystkich tych próbach Wierni wytrwali w Duchu Bożym, stojąc po stronie Pana. Pan usługiwał im w tej godzinie pokuszenia niosąc im swą pomoc i wyprowadził ich z rozlicznych prób, przez co mogli się stać więcej niż zwycięzcami. Okazana przez nich w doświadczeniach pomyślnych i niepomyślnych lojalność wobec Sprawiedliwości i Prawdy wyrobiła w nich cechy charakteru zbliżone do istoty Bożej. Przemiana ta, gdy się zakończy, pozwoli im doczekać Królestwa Bożego, za które cierpią. (2 Tes. 1:4, 5) w wyniku tego, każdy po skończeniu swej drogi uzyska nagrodę i chwalebne miejsce w Królestwie, tzn. będzie przyjęty do spichrza Królestwa Bożego. Skoro znajdą się tam wszyscy Wierni, spełni się szóste zamierzenie Boga w Wieku Ewangelii. Proces ten powinien się zakończyć w ciągu kilku lat.

Siódmym zamierzeniem Wieku Ewangelii będzie zebranie kąkol w snopki i wrzucenie ich do ognistego pieca, tak jak siódmym zamierzeniem Wieku Żydowskiego było oddzielenie plew od pszenicy i spalenie ich w niegasnących ogniach (Mat. 3:12). Wiele przerośni Pisma wskazuje, że zamierzenie to będzie dokonane w ciągu Wieku Ewangelii, Mateusz 13:30, 41, 42 wykazuje, że w końcu Wieku kąkol, tzn. oszukańczy chrześcijaństwo, a w rzeczywistości dzieci Szatana (Mat. 13:88), które dojrzały w błędnych doktrynach i praktykach posianych przez Szatana, będą jako szatański płód rzucone do symbolicznego pieca ognistego, czyli poddani wielkiemu uciskowi, na który złoży się wojna, rewolucja, anarchia, głód i zaraza. Kąkol ten ma być wprzód powiązany w snopki, a dopiero potem rzucony na pastwę ognia. (Mat, 13:30). Snopy odpowiadają różnym ludzkim związkom; narodowe snopy, jak np. alianse, czyli sojusze itd.; kapitalistyczne snopy, jak np. trusty itd.; proletariackie snopy, jak np. unie robotnicze itd.; religijne snopy, jak, np. federacje kościelne itd.; socjalne snopy, jak np. stany, stopnie, godności itd.; zawodowe snopy, jak np. stowarzyszenia naukowe itd.. Proces wiązania w snopki trwa od r. 1874. W rozwoju swym posunął się tak daleko, że w r. 1914 rozpoczęło się już wrzucanie narodowych, a po części kapitalistycznych i kościelnych związków do ognistego pieca, którym była wojna. Ogień i piec nie mają tu dosłownego znaczenia, podobnie jak nie ma go kąkol. Piec oznacza wielką próbę, a ogień jej niszczącą siłę. Symboliczny kąkol zostanie zniszczony w tym znaczeniu, że poddany wielkim próbom, przestanie uchodzić za symboliczną pszenicę. Jak wiemy kąkol w przyrodzie bywa pomieszany z pszenicą, jest, rzec można, jej imitacją. Chrześcijańskie wyznania, objęte symbolem kąkol, będą w o-

bliczu próby tak zakłamane przez swój niechrześcijański kierunek myśli, że zdjawszy maskę wyrzekną się same prawa do nazw chrześcijańskich. Któż dziś na przykład uważa Kaizera czy Hitlera za chrześcijan? Ich całkowicie niechrześcijańskie postępowanie podczas wojen, które były wstępem do ognistego pieca, zdemaskowało ich podobnie jak stało się to i z wielu innymi.

W innej przypowieści u Mat. 13:48-50 o sortowaniu ryb złowionych w sieć, oddzieleniu złych od dobrych, i wrzuceniu złych do morza - wyrażona jest myśl o rozdzieleniu wiernych chrześcijan i chrześcijan - hipokrytów. Hipokryci uznani są za niezdatnych. Jest to podobny bieg myśli, jak w podanej powyżej przypowieści o pszenicy i kąkolu. W Obj. 14:17-20 mamy pod postacią wina i jego dojrzałych gron, które zostają poddane prasie i wyciśnięte - inny przejaw tej samej myśli. Winorośl ziemską jest tu zafałszowaniem pojęcia wina sadzonego Boską Prawicę (Jan 15:1-8) i jako taki fałszyfikat dostaje się z całą masą owocu pod prasę i przechodzi próbę pierwszego stopnia podczas wojny światowej 1914 r. To samo sfałszowanie pojęcia królestwa Bożego mają na myśli inne Pisma, mówiąc o symbolicznych niebiosach i ziemi, które będą zniszczone przez ogień (2 Piotra 3:3-12; Sof. 3:8; Mal. 4:1). Analogiczna myśl jest pod postacią trzęsienia ziemi; podana w Ps. 46:2-4; 7-10; Żyd. 12:26, 27 i Obj. 16:18-20. Doświadczenie to przedstawione jest pod różną postacią w Ps. 18:8-16, zaś Ps. 50:3, 4, opisuje je jako ogień i nawałnicę Psalm 107:23-30 i Nah. 1:3, 6, 7 ujmują je w obrazie burzy morskiej i trąby powietrznej. Bitwą nazywa je Obj. 16:14; Sof. 3:8; Iz. 13:4. Gradobicie, niszczącą burzą i potopem potężnych wód jest ono u Iz. 28:2 i Nah. 1:4, 5, 8. Pod nazwą miotły zniszczenia występuje u Iz. 14:23. Tak więc Pismo daje nam wiele opisów tego wielkiego niszczącego ucisku, któremu poddani będą niewierni i fałszywi chrześcijanie pod koniec Wieku, podobnie jak się to stało z plewami Izraela, w końcu Wieku Żydowskiego. W ruchu, zmierzającym do organizowania ludzi widzimy naocznie wiązanie kąkolu w snopki, zaś w obu wojnach światowych widzimy jak rozpoczęło się rzucanie snopków do symbolicznego, ognistego pieca. Tak tedy na oczach naszych urzeczywistnia się siódme zamierzenie Wieku Ewangelii. Wynikiem jego będzie obrzydzenie ludziom grzechu i towarzyszących mu objawów oraz przygotowanie ich do przyjęcia Królestwa Bożego.

Gdy siedem rozważanych dotąd zamierzeń Wieku Ewangelii cechuje podobieństwo do siedmiu zamierzeń Wieku Żydowskiego, to pozostałe trzy zamierzenia Wieku Ewangelii nie mają analogii w Wieku Żydowskim. Trzy te zamierzenia są przeto nowymi w swej istocie przejawami Boskiego Planu.

Wyłonienie Wielkiej Kompanii

Pierwszym z tych trzech, a więc ósmym z kolei zamierzeniem Wieku Ewangelii jest przygotowanie Wielkiej Kompanii do życia wiecznego i jej przyszłych urzędowych zadań. W rozprawach naszych angielskich (w Herald of Epiphany 1920, 17-19; 1921, 38) opisaliśmy Wielką Kompanię i jeśli chodzi o szczegóły odsyłamy naszych czytelników do tych artykułów. Tu podamy tylko parę wyjaśnień odnośnie

tej klasy. Do Wielkiej Kompanii nie był pierwotnie powołany nikt, gdyż wszyscy zostaliśmy powołani, w jednej nadziei powołania naszego; tj. i do Boskiej natury i współdziedziectwa z Chrystusem (Efez. 4:4). Niektórzy z powołanych, czyli Maluczkie Stadko wytrzymało warunki powołania i zostało Oblubienicą Chrystusa (obj. 19:6-8); niektórzy ulegli zupełnemu załamaniu i stracili wszystko, łącznie z życiem (Żyd. 6:4-9; 10:26-31; 1 Jan. 5:16). Była jednak i klasa która splamiła swą szatę i której charaktery załamały się częściowo tylko (Juda 23; Jak.5:20). Nie może ona pokonać strachu przed ofiarniczą śmiercią (Żyd. 2:14-15) i w ten sposób wznieść się ponad zwycięzców. (Bo jak tekst z listu do Rzym. 8:37 odnoszący się do Małego Stadka, brzmi, według angielskiego przekładu A.V. w sposób następujący: Ale w tym wszystkim jesteśmy więcej jak zwycięzcami przez tego, który nas umiłował.). Dopiero doświadczenia i nauki udzielone im przez Boga przywracają im rozum Pokutują i oczyszczają ślę (Obj.7:14) i choć utracili nagrodę, będą zachowani wszakże tak jako przez ogień doświadczenia ucisku (1 Kor. 3:12-15). Mimo iż są pozbawieni przywileju zostania Oblubienicą Chrystusową, będą uprzywilejowani zostawszy jej Druhnami (Obj. 19:9) Nie zasiądę na tronie i jako Królowa, lecz jak dostojnicy staną przed tronem Królestwa (Obj.7:9). Utraciwszy kapłaństwo (Obj.1:6; 5:10; 20:6), pozostaną jednak Lewitami i będą służyć Kapłanom i ludowi (Ezechiel 44:10-16).

Przez cały wiek Ewangelii-napotyamy jednostki, które nie zdołały utrzymać swych koron, lecz potem pokutowały i zostały w pewnej mierze przywrócone do łaski Bożej (1 Kor. 5:1-5; 9-11; 2 Kor. 2:5-11; 1 Tym.1:19, 20). Do końca jednak r. 1914 Bóg traktował ich nie jako klasę, lecz indywidualnie, dopiero, gdy ostatni członek Maluczkiego Stadka został pozyskany, Bóg zaczął postępować z tymi jednostkami jako z klasą. Czas ucisku, tj. Epifania, był okresem przeznaczonym do jej rozwinięcia (Obj. 7:14; 1 Kor. 3:12, 15; Mat. 7:26-28). W typie biblijnym, dotyczącym dnia Pojednania (3 Moj. 16) Bóg przedstawia Maluczkie Stadko jako Kozła Pańskiego, zaś Wielką Kompanię, jako Kozła Azazela (Azazel przedstawia Szatana, patrz ang. poprawiony przekład) (1 Kor. 5:4, 5). Figura-pokazuje, że natychmiast gdy Małe Stadko w całości dokonało zadośćuczynienia, gdy ostatniego członka Bóg przyjął we wrześniu 1914 r., Pan dozwolił na rozpoczęcie czynności z Wielką Kompanią - co również przypadło we wrześniu 1914 (3 Mój. 16:20-22). Wyznanie przez Aarona dobrowolnych grzechów Izraela nad Kozłem Azazela wyobraża oświadczenie i wyjaśnienie przez Najwyższego Kapłana Świata o dobrowolnych grzechach chrześcijaństwa, co spowodowało wojnę światową w obu jej fazach; wyznawanie to trwało blisko dwa lata i dwa miesiące, tj. do początku listopada 1916 i słyszane było przez Wielką Kompanię. Wypuszczenie Kozła na puszcę odpowiada zarzuceniu przez Wielką Kompanię wszelkich hamulców, które przeszkadzały im czynić to, co podszeptował im ich dwoisty umysł (Jak. 1:8). W końcu r. 1916 nastąpiła rewolta wśród czołowych braci przeciw naukom pana i Jego zarządzeniom przy ich wykonywaniu Jego pracy. Rewolucjonizm przywódców, łącznie z zastąpieniem nauk i zarządzeń danych przez Boga fałszywymi naukami i zarządzeniami, polega na klerykalizmie, który

zagrabia władzę i panowanie nad dziedzictwem Bożym (1 Piotr 5:3) i sekciarstwie, którego partyjni zwolennicy biorą udział przedstawiony w pozafiguralnym czczeniu i całowaniu Baala (1 Król.19:18; Rzym. 11:4, 5), a gdzie uczestniczący w tym przestają być prawdziwymi wybrańcami.

Wierni, tak jak w pozafigurze Aaron, oparli się po obu stronach zasłony owemu rewolucjonizmowi. Opór ich ma za odpowiednik obraz Aarona, który prowadzi Kozła do drzwi namiotu, aby go oddać obranemu człowiekowi. Rewolucjonizm wzrastała stale od tej chwili i byłby z pewnością usunął całkowicie prawdy Żniwa i Boskie zarządzenia dotyczące dzieła Wielkiej Kompanii, gdyby nie opór, jaki w każdej sprawie przeciwstawiał im pozafiguralny Aaron. Gdy te rewolucjonizmy stały się tak wielkie iż były poświadczeniami przynależności do Wielkiej Kompanii (Ps. 107:10, 11), wtedy Kapłaństwo wycofało kapłańską lecz nie braterską społeczność od rewolucjonistów i ich popleczników (1 Kor. 5:9-13). Wycofanie to jest pozafigurą czynności Aarona, gdy wyprowadzał kozła za bramę i oddawał go w ręce obranego człowieka. Podobnie jak Kozioł Azazela, który przedstawia człowieczeństwo Wielkiej Kompanii, przechodzi za bramę, tak i ich nowe stworzenia wychodzą z pozafiguralnej Świątyni, a wchodzi na pozafiguralny Dziedziniec - odtąd ich nowe stworzenia przestają być Kapłanami a stają się Lewitami. Rozumiemy, że człowiek obrany; wyobraża przykre doświadczenia i prześladowcze osoby, a to współdziała w zniszczeniu cielesnych umysłów Wielkiej Kompanii, prowadząc na jej członków wiele cierpień. Pośród tych doświadczeń klasa ta tak dalece mija się z prawdą i sprawiedliwością, że Kapłaństwo zmuszone było wycofać od nich także wszelką braterską pomoc i łaskę. W pozafigurze to jest czynione wtedy, gdy pozaobrazowy człowiek obrany prowadzi ich na pozaobrazową puszcze, czyli odosobnienie od ludu Bożego. Rychło po odmówieniu im przez Kapłanów bratniej pomocy i braterskich względów, dostają się w ręce Azazela; a będąc w jego rękach, dopuszczają się takich nadużyć rewolucyjnych, że trudno nawet im samym zaprzeczyć iż bładzili w całym swym postępowaniu. Doświadczenia ich w rękach Azazela będą tak smutne, że ostatecznie na podobieństwo syna marnotrawnego, gdy ich cielesne umysły i dzieła zostaną zniszczone, przyjdą do upamiętania, zaczną pokutować i nawrócą się do łaski Ojca - lecz jako członkowie Wielkiej Kompanii, którymi nie przestali być w uczynku i prawdzie.

Po oczyszczeniu i rozpoznaniu swego miejsca w Planie Bożym wezmą oni wybitny i owocny udział w głoszeniu Królestwa i o przygotowaniu, uzupełnieniu i zaletach Oblubienicy (Obj. 19:6-8). Będą zaproszeni do objęcia godności Druhen jako honorowi goście w wieczerzy wesela Barankowego (Obj. 19:9) Jednym z wielkich dzieł, które spełnią, będzie nawrócenie Izraela do Chrystusa (Pieśń. Sal.5:8 - 6:1), co stanie się w drugiej fazie ucisku Jakubowego (Jer. 30:4-24; Sof. 12:9-14). Innym z ich wielkich dzieł będzie rozbudzenie w pogańskim świecie głębokiej i powszechnej tęsknoty za Królestwem. Jeszcze większym dziełem będzie pozyskanie licznych ludzi dla klasy Młodocianych Godnych i wzajemny ich wysiłek i pomoc na drodze ku prawdzie i sprawiedliwości. Po oczyszczeniu będą oni owocnym narzędziem Pana, który będzie dla nich litościwy, pełen przebaczenia

i pomoże im do odzyskania właściwej postawy wobec Siebie. W 4 Moj. 8:5-26 wykazani są oni figuralnie z różnych punktów zapatrywania, jako Lewici. Skoro oczyszcza się i spełnia wierną służbę w ramach Boskiego Planu przy końcu Epifanii czyli w czasie-ucisku, (Obj. 7:14), tedy jako klasa do stępią zmiany natury. Staną się Istotami duchowymi, jednakże niższego rzędu, niż natura Boska (Ps.45:14, 15; 1 Kor. 5:5; Obj. 19:9; 7:17). Ich służbą w Tysiącleciu będzie- z punktu widzenia Królestwa, służbą dostojników, (Obj. 7:9). zaś z punktu widzenia świątyni - służbą Lewitów (Obj.7:15) tj. Lewitów Merarytów, zgodnie z obrazem Przybytku w 4 Księdze Mojżesza roz. 3 i 4. Przywileje ich stanowiska każą im zapomnieć o żalu nad utratą wysokiego powołania, a łaski, których dostąpią będą obfite (Obj. 7:16, 17). Rozważania niniejsze wskazują, że Pan jest obecnie zajęty w początkowym przekształceniu ich w klasie i że ostatecznie klasa ta powstanie ku Jego chwale, co będzie spełnieniem ósmego zamierzenia Boskiego Wieku Ewangelii.

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Pytanie: W kilku wydaniach Herald of the Epiphany (obecnie Bible Standard, przyp. tłum.), Jezus i Kościół są określani jako Chrystus (w ang. The Christ). Ja tego nie rozumiem. Proszę mi tę sprawę wyjaśnić.

Odpowiedź: Słowo Chrystus - z greckiego Christos, które pochodzi od czasownika chrio, tzn. ja namaszczę - znaczy pomazany. Słowo Mesjasz - z hebrajskiego Meshiach, które pochodzi od czasownika mashach, tzn. on namaści - ma to samo znaczenie. To z czym człowiek jest pomazany jest Duch św., jak o tym nas zapewnia św. Piotr w Dz.Ap. 10:38 Jezusa z Nazaretu pomazał (z greckiego chrio) Bóg Duchem św. Ta sama myśl znajduje się w prorocztwie Izaj. 11:2, 3; 61:1; mamy świadectwo tego przy chrzcie naszego Pana, gdy otworzyły się Jemu niebiosy, a Duch św. zstąpił nań w formie gołębicy (Mat. 3:16). Tak więc widzimy, że Jezus był pomazany przez przyjęcie Ducha św. Lecz Biblia mówi nie tylko o pomazaniu jednostki (Jezusa), lecz także i zespołu (Kościoła). Tak więc św. Paweł, mówiąc o całym wiernym Kościele, mówi: Ten, który nas utwierdza z wami w Chrystusie, i który nas pomazał (z greckiego chrio, od którego pochodzi Christos Chrystus), Bóg jest... i dał zadatek Ducha w serca nasze. Z tej samej przyczyny św. Jan mówi o naszym otrzymaniu pomazania (z greckiego chrisma, pomazanie) od Boga (1 Jan 2:20, 27). Stąd wszyscy otrzymujący Ducha św. jako przyszli członkowie Ciała Chrystusowego byli w ten sposób pomazani. Z tej przyczyny Jezus i wierny Kościół stanowią Pomazańca Jehowy, wielkiego Chrystusa - Ciało Chrystusowe lub Zespół. Zatem w niektórych cytatach Pisma Kościół, z Jezusem jest nazwany Chrystusem. W 1Kor. 15:23 św. Paweł, pisząc około 25 lat po zmartwychwstaniu Jezusa, mówi że Chrystus, jako pierwiastek będzie pierwszym z porządku do powstania od umarłych w dniu ostatecznym. Widocznie w tym wierszu on w wyrażeniu Chrystus jako pierwiastek nie odnosi się tylko do Jezusa, ale raczej do Kościoła, albowiem Jezus powstał 25 lat przed tym, gdy św. Paweł prorokował o

przyszłym zmartwychwstaniu. Również, w 1Kor. 12:12, 13, św. Paweł porównuje Jezusa i Kościół (który składa się z wielu członków, który jest nazwany z Jezusem, Chrystus) do ludzkiego ciała z jego członkami. Tak więc on tłumaczy nam, że Chrystus nie jest jednym członkiem (Jezusem), ale składa się z wielu członków (Jezusa i Kościoła). Znow, w liście do Gal. 3:16 on nazywa Nasienie Abrahama, Chrystusem; a w wierszu 29 odnosi się do Kościoła i Jezusa jako nasienia Abrahamowego; a więc Kościół z Jezusem jest Chrystusem (po ang. The Christ; przyp. tłum). Ten Wielki Chrystus (Zespół Chrystusowy) jest jednym nowym człowiekiem którego Bóg uczynił podczas Wieku Ewangelii z Żydów i Pogan (Efez. 2:15), i człowiekiem doskonałym do którego Kościół z Jezusem, jako zupełny Chrystus, mieli się zejść (Efez. 4:13); jest to także dla tej przyczyny że Jezus jest nazwany Głową a Kościół Ciałem tego jednego nowego Męża (Rzym. 12:4, 5; 1Kor. 12:12, 14, 27; Efez. 1:22, 23; 4:4, 12; 5:30-32; Kol. 1:24). W skróceniu możemy powtórzyć tę sprawę jak następuje: wielki Odkupiciel, klasa Królestwa, przez których Bóg obiecał wybawić rodzaj ludzki od przekleństwa Adamowego, i błogosławić go, dając mu sposobność otrzymania życia wiecznego, jest złożona z liczby osób, a więc z liczego Zbawiciela, złożonego z Jezusa i prawdziwego Kościoła. Ten fakt, że Mesjasz, Pomazaniec, będzie składał się z wielu a nie jednostki, jest tajemnicą, zakrytą od wieków i pokoleń przed Wiekiem Ewangelii, lecz teraz, podczas Wieku Ewangelii, jest objawiony (Kol. 1:26, 27). Podczas Wieku Ewangelii ta klasa Chrystusowa, synowie Boży zjawili się na scenie spraw ludzkich, aby cierpieć za prawdę i sprawiedliwość na korzyść ludzkości; a w Tysiącleciu objawią się w chwale aby błogosławić i podnieść ludzkość z przekleństwa (Rzym. 8:17-23; 2Tym. 2:10-12). Ta myśl, że Jezus jako Głowa i Kościół jako Jego Ciało są klasą Królestwa, wielkim Wybawicielem, których Jehowa wzbudził aby wybawić ludzkość spod przekleństwa, jest główną myślą i tajemnicą Biblii. Błogosławiony ten, który to zrozumie i ocenia! B.S. '52,15.

Pytanie: Proszę wytłumaczyć słowa Dawida: Oby ich śmierć z prędką załapała, tak aby żywo zstąpili do piekła (Psalm 55:16). Zdaje się że to uczy, że obecnie jest piekło dla bezbożnych. Wygląda, jakby Dawid nie okazywał wiele miłości wrogom.

Odpowiedź: Hebrajskie słowo przetłumaczone tu na piekło jest sheol które ukazuje się w Starym Testamencie 65 razy. Jest ono przetłumaczone w angielskiej Biblii na grób 31 razy, na piekło 31 razy, a 3 razy na dół. Oznacza ono nieprzytomny stan śmierci, w którym nie ma mądrości, umiejętności ani pracy (Kaz.Sal. 9:10; Ijob. 14:21; Psalm 6:5; Izaj. 38:18). Tak dobrzy jak i źli idą do sheol: Jakub powiedział, że tam pójdzie (1 Moj. 37:35); Ijob modlił się aby tam został ukryty (Ijob 14:13); Jezus tam poszedł. Dawid mówi, mówiąc proroczo za Jezusa Bo nie zostawisz duszy (mnie) mojej w piekle (sheol) (Ps. 16:10). Porównaj z Dz.Ap. 2:27, gdzie Piotr to tłumaczy. Greckie słowo tłumaczone na piekło jest hades, i ma to samo znaczenie co sheol. W Psalmie 55 Dawid widział uczynki bezbożnych, i modlił się aby wkrótce pomarli, i zaprzestali wykonywania złych uczynków. Gdyby Dawid modlił się, aby oni poszli do miejsca tortur to objawiałoby to pożałowania godny stan jego umysłu, i nie dziwimy się, że to

zaniepokoi niektórych. Lecz pamiętajmy, że jeżeli to wydaje się złym w charakterze Dawida, byłoby dziesięć tysięcy razy gorszym gdyby Jehowa przygotował takie miejsce wiecznych tortur jak niektórzy mniemają. Zdaje się, że teologia z ciemnych wieków jest temu winna albowiem Jehowa, Dawid i Paweł są jednomyślni w tej sprawie. Paweł powiedział (Gal. 5:12) Bodajże i odjęci byli, którzy wam niepokój czynią, tzn. niechaj pomrą; a Jehowa mówi: Przeto żem je zniósł, jako mi się zdało (Ezech. 16:50). Kluczem jest fakt, że Wiek na próbę świata ma dopiero przyjść, kiedy wszyscy poznają Boga i Jego Prawdę pod sprzyjającymi warunkami (Izaj. 11:9; Jer. 31:34; Mich. 4:1, 2; 1Tym. 2:4, 6; Psalm 136:1-26). (B.S. '52,15)

Pytanie: Czy Wielkie Grono i Klasa Młodociano Godna, gdy umierają, zasypiają w Chrystusie, czy w Jezusie?

Odpowiedź: Do tych którzy śpią w Jezusie (1 Tes. 4:14) włącza się cały rodzaj ludzki. Jak wierny Sługa uczył w Tomie V, str. 384, 385, Apostoł Paweł odnosi się tu do całego świata, jako śpiącego odtąd w Jezusie. A w Strażnicy ang. str. 2197 br. Russell podaje: od czasu złożenia okupu na Kalwarii, i objawienia przyjęcia tegoż na Zielone Świątki, było właściwym uważać cały świat jako nie-umarły - niezupełnie odcięty od życia - ale jako śpiący, czekający na powrót Odkupiciela jako Wyzwoliciele, Ożywiciela, Życiodawcy. W tym znaczeniu słowa, cała ludzkość, odkupiona drogocenną krwią, może być określona jako śpiąca w Jezusie ... Wszyscy byli odkupieni przez Jezusa, który dał swe życie okupem za wszystkich; a fakt, że ich wyrok śmierci był zniesiony, splecony przez Jezusa, czyni właściwym wyrażenie, że oni śpią w Jezusie, zamiast być umarłymi w Adamie. Bardzo widocznym jest, że Apostoł łącznie ze słowami którzy zasnęli w Jezusie nie odnosi się tylko do świętych.

Z tego widzimy że myśl brata Russella była, że całe potomstwo Adama jako całość, spoczywająca w grobach, ma być uważana jako śpiąca w Jezusie. To włącza Wielkie Grono i Klasę Młodociano-Godną a nawet Małe Stadko, chociaż widocznym jest, że Apostoł łącznie ze słowami którzy zasnęli w Jezusie nie odnosi się tylko do świętych (lecz także do innych; podkreślenie nasze). A jeżeli Małe Stadko jest włączone do tych, którzy zasnęli w Jezusie, z pewnością Wielkie Grono i Klasa Młodociano-Godna też byłiby włączeni. Brat Russell czyni tę myśl jeszcze jaśniejszą w Bible Student Monthly, Tom IV, No 8, str. 3. pod nagłówkiem Ci Którzy Śpią w Jezusie, jak następuje: Nie myślimy, że Apostoł odnosi się tylko do Kościoła w tym wypadku, albowiem mówiąc o zmartwychwstaniu z umarłych, on odnosi się do Kościoła i świata jako „zmartwychwstania sprawiedliwych i niesprawiedliwych”. Tak i w tym wypadku on widocznie odnosi się zarazem do Kościoła jak i do świata jako „śpiących w Jezusie”. Zauważmy że to wyrażenie jest odmienne od innego, odnoszącego się do tych, którzy „śpią w Chrystusie”. To ostatnie widocznie odnosi się do Kościoła jako członków Ciała Chrystusowego. Lecz mówiąc o tych, którzy śpią w Jezusie, on widocznie odnosi się do całego rodzaju ludzkiego.

My zatem przychodzimy do wniosku, że dlatego iż posłannik Parousji wielokrotnie nauczał że wyrażenie „ci którzy zasnęli w Je-

zusię” odnosi się do Kościoła i świata, to musi ono równocześnie włączać Wielkie Grono i Klasę Młodociano-Godną. Lecz zmarli w Chrystusie (1 Tes. 4:16) nie mogą być z Wielkiego Grona lub klasy Młodociano-Godnej, albowiem oni nie są w Chrystusie, nie są członkami Jego Ciała, nie są w „Namazańcu”. Wyrażenie zmarli w Chrystusie odnosi się tylko do wybranego Kościoła, którzy mają udział w pierwszym zmartwychwstaniu. Lecz Wielkie Grono nie spoczywa w grobach w tym samym stanie co rodzaj ludzki pod potępieniem Adamowych, albowiem oni byli spłodzeni z Ducha św. i są nowymi stworzeniami; a kładąc swe ludzkie ciała na śmierć, oczekują nowe ciała duchowe. A więc, chociaż oni śpią w Jezusie, ich stan jest odmienny od Małego Stadka i świata ludzkości, którzy będą zbudzeni ze snu przez Jezusa i otrzymają życie od Niego pod Nowym Przymierzem. P '51,185.

Pytanie: Gdy klasa Starożytno-Godna zmartwychwstanie, to pod jakim ona powstanie przymierzem?

Odpowiedź: Oni powstaną pod pewnymi ziemskimi zarysami Przymierza uczynionego pod przysięgą przez zasługę krwi Nowego Przymierza. Bo gdy zaprzysiężone Przymierze obiecało im lepsze zmartwychwstanie, to Bóg tę obietnicę dla nich wypełni przez krew Nowego Przymierza. Tedy wkrótce po ich zmartwychwstaniu oni przyjdą pod Nowe Przymierze, które nieco później zostanie uczynione z Żydami. Ta ostatnia rzecz ma być wkrótce po zaprowadzeniu ziemskiej fazy Królestwa; ponieważ Klasy Starożytno i Młodociano Godne będą pierwszymi, które przyjdą pod warunki Nowego Przymierza i to właśnie przed ustanowieniem ziemskiej fazy Królestwa nad Żydami. Tym sposobem te dwie klasy będą w Tysiącleciu pod dwoma przymierzami. Oni będą ziemską fazą Królestwa pod zaprzysiężonym Przymierzem natychmiast gdy wejdą pod Nowe Przymierze. - P '1950, 15.

Pytanie: Czy pozafiguralna Maria (tom IX, str. 155, 156) została dotychczas zebrana i czy połączyła się z ludem w podróży?

Odpowiedź: Aby lepiej zrozumieć daną sprawę cytujemy z 4 ks. Mojżesza 12:15, a lud się nie ruszył, aż Maria była przyjęta (literalnie, zebrana). Z wyruszeń Izraelskich dowiadujemy się ze podróże jego po puszczy przedstawiają nowe doświadczenia, odnoszące się do wzrastania w łasce, znajomości i służbie. Myśl ta, że Izrael pozafiguralny nie ruszył się aż Maria była zebrana do obozu, zdaje się mieć następujące znaczenie: Czysty lud Pański w Epifanii nie będzie miał żadnych nowych doświadczeń odnośnie swego wzrastania w łasce, znajomości i służbie połączonych z inną formą pracy, oprócz czynności z Kozłem Azazela, aż ta praca skończy się, a Wielkie Grono zajmie swoje właściwe miejsce i pracę między ludem Bożym; albowiem połączenie się Marii z ludem w podróżowaniu wyobraża Wielkie Grono szczególnie w jego wodzach, spełniające czystą pracę, która po ich oczyszczeniu będzie ich dziełem budowania Obozu epifanicznego, po pierwsze z pomiędzy wyznawców Kościoła nominalnego, gdy ten Kościół zostanie zniszczony i po drugie z pomiędzy cielesnego Izraela, gdy będą patrzeć na Tego, którego przebodli i będą płakać nad tym uczynkiem (Zach. 12:10). Literalne tłumaczenie zebrana zamiast przyjęta nie ma być przeoczone, ponieważ nasuwa ono myśl, że pozafigural-

na Maria nie jest jednostką, lecz zbiorem jednostek, stanowiących część Wielkiego Grona. Pomimo że nie używamy słowa zebrana o osobie rodzaju żeńskiego, ono jednak pasuje do wyrażenia się o kompanii lub gronie osób. Powinniśmy także mieć na uwadze to, jak jest podane dalej, że podróż ta była do Faran (w Heb. Paran), które przedstawia Królestwo (4 Moj. 10:12; 13:1; tom VIII, roz. 10). To pokazuje że w pozafigurze Maria będzie miała w pozafiguranej podróży udział w gromadzeniu wierzących z Pogan i Żydów do Obozu epifanicznego, oraz iż ta spełniana służba będzie częścią ostatniej podróży, która jest ostatnim wzrastaniem we Wieku Ewangelii w łasce, znajomości i służbie.

Powinniśmy także zauważyć że obozowanie, gdzie wydarzenia opisane w 12 rozdziale czwartej księgi Mojżesza miały miejsce, odbywał o się w Hazerocie. Słowo Hazerot znaczy wioski i przedstawia sekty, pojedynczo lub zbiorowo (4 Moj. 11:35; tom IX roz. 1, par. 27). Doświadczenia epifaniczne z pozafigurálną Maria były połączone z doświadczeniami zachodzącymi w sprawach sekciarstwa, albowiem wodzowie lewicy sformowali wiele sekt w Epifanii, a sekty te sprawiały nam niektóre szczególne doświadczenia. To działo się również w żniwie Żydowskim i w okresie pomiędzy nim a Epifanią. Chociaż książęta utratnicy i inni wodzowie sekciarstwa i ich zwolennicy z nowych stworzeń nie byli znani jako klasa byli oni powodem wielu doświadczeń dla Kapłaństwa, tak w sektach jak i w systemach i ruchach. Lecz srogość tych prób ustanie z czasem, albowiem będą, one o wiele łagodniejsze po oczyszczeniu pozafigurálnej Marii; bo jak jest pokazane w oczyszczeniu i tymczasowym obozowaniu w Hazerocie, one jeszcze będą obecne, chociaż łagodniejsze dlatego że oczyszczeni Lewici będą daleko mniej sekciarskimi aniżeli obecnie. Figura tymczasowego obozowania Izraela w Hazerocie, po powrocie Marii do obozu, przedstawia to, ogółem mówiąc, że odłamy Wielkiego Grona, które sformowały się gdy pozafigurálna Maria była nieczystą, pozostaną takimi po jej oczyszczeniu się; ponieważ każda grupa będzie niewątpliwie miała swoje specjalne dzieło po swym oczyszczeniu, a przed opuszczeniem tego świata, podczas gdy początek oczyszczonej pracy rozpocznie się gdy oni są w pozafigurálnym Hazerocie.

Z powyższego widzimy, że pozafigurálna Maria nie jest osobę, lecz gronem osób. I dlatego jest możliwym aby część tego grona, a zwłaszcza jego wodzowie, tj dobrzy lewici byli pozafigurálnie zebrani, podczas gdy drudzy jeszcze pozostaną w stanie nieczystym. Co się tyczy oczyszczonej części tego grona, oni mają wkrótce rozpocząć swe podróż do pozafigurálnego Faran - Królestwa - która jest ostatnim wzrostem we Wieku Ewangelii w łasce, znajomości i służbie, a wzrost ten, między innymi, zawiera w sobie zebranie wierzących z Pogan i Żydów do Obozu epifanicznego. A więc czysty lud Pański w Epifanii wchodzi zatem do nowego zbiegu doświadczeń wzrastania w łasce, znajomości i służbie, łącznie z inne formą pracy, aniżeli dziełem nad Kozłem Azazela, albowiem praca ta już się skończyła (Ep. tom X str. 509). Początek oczyszczonej pracy rozpoczyna się gdy jeszcze są w pozafigurálnym Hazerocie.

Jak już było wykazane w Present Truth z 1951 str.75, używanie pierwszego tomu przez kolporterów i strzelców, chociaż było poprzednio przepowiedziane (Ep. tom V, str. 240; Ep. tom VII, str.494), zachęcanie po raz pierwszy do tej pracy było ogłoszone w 1950 (P '50, str. 7).

To było początkiem, po temu praca ta powiększyła się stopniowo. Ze śmiercią posłannika Epifanii wzięła nowy obrót w proklamowaniu poselstwa z Obj. 19:5-9, przyszło wesele Barankowe i ujął królestwo Pan Bóg wszechmogący. To było czynione zgodnie z instrukcjami danymi nam przez Jego posłannika Epifanii.

Dlatego że przesiewanie 1948-1951, równoległe przesiewaniu 1908-1911, skończyło się w czerwcu 1951, możemy teraz spodziewać się, że ta praca pójdzie naprzód jeszcze z większym rozpędem. Radujemy się z tego widoku, albowiem w ten sposób wchodzimy do nowego zbiegu doświadczeń naszego wzrastania w łasce, znajomości i służbie, ponieważ to znaczy że podróżujemy do pozafiguralnego Farań - Królestwa. Jak chwalebna jest ta myśl że królestwo jest bliskie!

Nawołujemy na nie oczyszczonych członków pozafiguralnej Marii aby się oczyścili z błędnych doktryn i praktyk a powrócili do Prawdy Parousi, aby mogli poznać wypełnienie się przepowiedni brata Russella w Prawdzie Epifanii, i aby zaczęli ogłaszać poselstwo pierwszego tomu itd. w jego czystości. Tęsknimy za czasem, kiedy oni też będą zebrani. Nie spodziewamy się że 60 grup przyłączy się do dobrych Lewitów, albowiem jak było podane powyżej, że ogółem mówiąc, odłamy Wielkiego Grona, które się sformowały, gdy pozafiguralna Maria była nieczysta, pozostaną takimi po jej oczyszczeniu się; albowiem każda grupa będzie niewątpliwie miała swe specjalne dzieło do spełnienia po swoim oczyszczeniu się, a przed opuszczeniem świata. Wszyscy radować się będziemy gdy nieprzyjaźń obecnie panująca pomiędzy ludem Bożym zamieni się na pokój i pojednanie (P. '43, str 12, kol. 2, par. 1)! - P '51,124.

List do ogólnej wiadomości

Drogi bracie Caron, Łaska i Pokój!

Z radością wysłałam bratu dzisiaj wyniki pierwsze go roku drukowania Teraźniejszej Prawdy w Francji.

Możemy widzieć jak Bóg opiekuje się nami; pomimo trudności napotykaných, bracia języka polskiego nie przestali otrzymywać Prawdy. Prezentacja T. Prawdy, jest mniej piękną niż poprzednio, lecz każdy z nas bardzo dobrze wie, że nie prezentacja dla braci i siostr, jest najważniejszą rzeczą, ale pokarm duchowy. Radujemy się z tego, że Pan daje nam jeszcze tu w Francji możliwość czytania Prawdy regularnie, ponieważ nasi drodzy bracia w Polsce znajdują się w warunkach o wiele mniej korzystnych i T. Prawda dochodzi do nich o wiele trudniej. Jednak co za radość jest w naszych sercach wiedząc, że te trudności wszelkiego rodzaju będą wkrótce rozproszone przez naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Jak już drogi bracie Caron mogłeś zauważyć, to pierwszy rok był obficie błogosławiony przez Pana, bracia naprawdę poświęceni, po ich dniówce pracy w cegielni czy na kopalni nie wahali się przyjść nam pomóc w drukowaniu. Tym sposobem, chcąc pozostać pokornymi i małymi w Panu, radowaliśmy się razem z przywileju służenia Panu. Staraliśmy się wypełnić zwłokę spowodowane na początku tej pracy, i możemy powiedzieć

że z pomocą Pańską wyrównaliśmy ją. Dlatego Teraźniejsza Prawda wychodzi teraz regularnie; nabywszy w tej pracy trochę praktyki, będziemy mogli oprócz tego, jeżeli Bóg dozwoli, wydać od czasu do czasu specjalny numer przeznaczony szczególnie dla braci innych grup.

Modląc się do Pana aby ci błogosławił w twojej obecnej pracy
pozostaje w miłości braterskiej twój brat i sługa

M.K.

SPRAWOZDANIA Z OBCHODZENIA WIECZERZY PAŃSKIEJ

w roku 1952

Poniżej podajemy sprawozdania z Obchodzenia wieczerzy Pańskiej 7 kwietnia przez braci Epifanicznych. Może z powodu, że nasze sprawozdanie jest wcześniej podane, czy też może z powodu zapomnienia jedynie 111 zborów doręczyło ich sprawozdania (do tej liczby nie są zaliczone zbory w Polsce, od których się spodziewamy tego roku sprawozdań). Sprawozdania zborów wykazują ogólny wzrost liczby uczestników biorących udział w Pamiętce Wieczerzy Pańskiej, szczególnie pod Zwrotnikiem. Na ogół bracia donoszą, że według obietnicy Pańskiej (Mat.18:20) odczuli obecność Pańską przy tej uroczystej okazji, przyciągając ich bliżej do Pana i do braci związkami Ducha. Radujemy się, dowiadując się o błogosławieństwach otrzymanych, i modlimy się do Pana aby błogosławił każdą pamiątkę tej świętej usługi dla tych, którzy uczestniczą w niej.

Nasze oczekiwania co się tyczy sprawozdań z Obchodzenia Wieczerzy Pańskiej od naszych drogich Polskich braci zostały obecnie spełnione. Nasz przedstawiciel na Polskę pisze: Bracia rozwijają owoce Ducha, wraz z naukami będącymi na czasie. Ponieważ otrzymaliśmy sprawozdanie z Polski, dlatego umieszczamy je w ogólnym sprawozdaniu. Podajemy sprawozdania zborów, które miały przynajmniej dziesięć uczestników:

Łódź.....	174	Zarośle.....	31
Poznań.....	157	Dominów.....	30
Uciechów.....	61	Chicago, Ill.....	30
Lublin.....	60	Charleroi, Belgia.....	29
Bruay en Artois, Francja.....	55	Lens Francja.....	28
Calonne, Francja.....	50	Cewków.....	28
Bydgoszcz.....	50	Januszkowie.....	28
Parana District, Brazylia.....	47	Rdutów.....	28
Philadelphia, Pa.....	46	Wrocław.....	28
Łosiniec.....	46	Gębiczyna.....	26
Kingston, Jamaica.....	44	Bełżec.....	25
Hyde i Manchester, Anglia.....	43	Chodzież.....	24
Denain, Francja.....	38	Czeski Nowe.....	24
Grand Rapids, Mich.....	34	Wągrowiec.....	24
Bukowina.....	34	Katowice.....	23
Luboń.....	34	Buffalo, N.Y.....	23
Warszawa.....	34	Mooripara, India.....	22
Grudziądz.....	33	Falmouth i Standfast Jamaica.....	22
Szopienice.....	33	Pittsfield, Mass.....	22
Trinidad, B.W.I.....	32	Springfield, Mass.....	21
Lutunek.....	31	Piotrków Tryb.....	21

Świdnik	21	Bernardów	12
Nienadówka	19	Dobryłów	12
Georgetown, Bryt. Guiana.....	19	Oklahoma City, Okla.....	12
New Haven, Conn.....	19	Erie, Pa.	12
Crofts Hill, Jamaica	19	Copenhagen, Dania.....	11
West Frankfort, Ill.	18	Londyn, Anglia.....	11
Faymoreau les Mines Francja.....	18	Muskegon, Mich.....	11
Jersey City, N.J.	18	Bergen, Norwegia.....	11
Lichtajny	18	Lipie.....	11
Model.....	18	Oleszyce	11
Janów	17	Oleśnica	11
Bukowina.....	16	Gdańsk.....	10
Kędzierzyn	16	Grzęda.....	10
L'Isle Jourdain, Francja.....	16	Ruda Wołowska.....	10
Panama, Panama	16	Randers, Dania	10
Barlin, Francja	15	Jacksonville, Fla.	10
Caron Hall, Jamaica.....	15	Nazareth, India	10
Los Angeles, Calif.	15	Tirnvalla, India	10
Szyszków	15	Bartons, Jamaica.....	10
Głogowa.....	14	Boston, Mass.	10
Lęki Wielkie	14	Detroit, Mich.	10
Ostrzeszów.....	14	Edinburgh, Szkocja.....	10
Barbados, B.W.J.	14	Newark, N.J.	10
Bailleul-Arras, Francja	13	Darlington, Anglia.....	10
Rydzyzna	13	Winston - Salem,N.C.....	10

ZAWIADOMIENIA

Radzimy po bratersku braciom i siostram, którzy otrzymują i rozumieją francuską Teraźniejszą Prawdę, aby pozwolili korzystać braciom polskim, którzy nie rozumieją francuskiego z artykułów, które ukazują się w francuskiej Prawdzie. Na przykład odnośnie całej obecnej pracy publicznej (franc. Prawda nr 147 omawia Zebrania Domowe, pracę Kolporterska i Strzelecką, Zebrania publiczne, itd.)

Ważne: Spodziewamy się jeżeli Bóg dozwoli, że oddamy do użytku naszym drogim braciom kolporterom i bojownikom izolowanym broszurkę nr 7 po polsku: Dozwoleń złego i jego stosunek do Boskiego Planu. Druk jej został nam przyobiecany, iż będzie gotowy przed końcem tego roku. Gdyby druk okazał się zadowalający, to następne broszurki mogłyby być również wydane, tak jak w francuskim języku (tj. poszczególne rozdziały z 1Tomu).

Zarządzenie dla Pola Polskiego w Francji

Prosimy wysłać do brata Hermana prośbę na cały rok, o usługi pielgrzymów i ewangelistów (w tym ostatnim wypadku szczególnie dla odwiedzenia zainteresowanych dotkniętych przez kolporterkę).

Zamówienia na literaturę, korespondencje ogólna oraz sprawozdania z pracy kolporterskiej kierować do br. Herman Józef, Fond Delannoy, Camblain Chatelain (Pas de Calais).

Opłata za prenumeratę roczne wynosi Fr. 300.-

Przy żądaniu zmiany adresu prosimy nadesłać tak stary jak i nowy adres. Teraźniejsza Prawda jest wysyłana darmo ubogim z ludu Pańskie-

go na tych samych warunkach jak za czasów naszego Pastora.

PIEŚNI NA STYCZEŃ 1953

(1) 235; (2) 5; (3) 35; (4) 313; (5) 134; (6) 74; (7) 116; (8) 95; (9) 46; (10) 56; (11) 70; (12) 78; (13) 15; (14) 13; (15) 267; (16) 274; (17) 344; (18) 337; (19) 49; (20) 63; (21) 8; (22) 137; (23) 134; (24) 22; (25) 110; (26) 41; (27) 1; (28) 192; (29) 55; (30) 26; (31) 136.

PIEŚNI NA LUTY

(1) 22; (2) 13; (3) 49; (4) 18; (5) 4; (6) 11; (7) 82; (8) 63; (9) 79; (10) 74; (11) 23; (12) 348; (13) 165; (14) 44; (15) 20; (16) 277; (17) 349; (18) 3; (19) 13; (20) 78; (21) 126; (22) 60; (23) 46; (24) 9; (25) 154; (26) 94; (27) 38; (28) 56.

PIEŚNI NA MARZEC

(1) 54; (2) 344; (3) 125; (4) 4; (5) 1; (6) 15; (7) 166; (8) 23; (9) 11; (10) 34; (11) 200; (12) 105; (13) 20; (14) 13; (15) 54; (16) 22; (17) 130; (18) 25; (19) 21; (20) 44; (21) 134; (22) 78; (23) 168; (24) 324; (25) 136; (26) 47; (27) 67; (28) 164; (29) 187; (30) 340; (31) 9.

CHWALEBNE OBIETNICE

Byłem pustynią, nieurodzajną,
Rolą dziką i bezowocną,
Aż łaska Pańska mię zbawiła,
Przez wiarę Prawdę oświeciła.
I poszedłem w ślady mego umiłowanego,
Zbawcę chwałą i czcią ukoronowanego.
Pan też zmienił mą pustynię,
Na Jego ogród i winnicę,
Owoców i kwiatów wyborych,
Lilii polnych i róż Saronkich.
Jak źrenicy oka mego, mówić Pan, strzec jej będę
I deszczem wieczornym i porannym odświeżać ją będę.

Izaj. 58:11; 51:3; 27:3,4; Ozeasz 14:5; 5Moj. 32:10; Zach. 2:8.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

Niezależne Pismo Religijne - Dwumiesięcznik - Pełnomocnik: R.Ś.M.E. Raymong G. Jolly 2101 - 13 South 11th St., Philadelphia, Pa. U.S.A. Będąc wolnym od wszystkich sekt, partii, organizacji i ludzkich wyznań wiary, lecz raczej przywiązaniem do Boga, tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie Prawdy Parousji danej od Pana przez wiernego sługę, która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, które dał Pan przez wiernego sługę aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanii, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak jak Panu się podoba udzielić.

Tire sur duplicateru
par la Verite Presente.

Le gerant: J. Lefevre